

Andrzej Jan Zakrzewski - Maluszyn / Częstochowa

Mało znana bitwa pod Koniecpolem w 1708 r.

Andrzej J. Zakrzewski

Do końca XVII wieku dramatyczne wydarzenia tzw. "wielkiej historii" szczęśliwie omijały nasz zakątek, położony wzdłuż lewego brzegu Pilicy od Koniecpola po Przedbórz. W początkach XVIII wieku jedno z wydarzeń wielkiej wojny północnej (1700 - 1721) dotknęło i te okolice. Wszystko wydarzyło się za sprawą króla Stanisława Leszczyńskiego, który wyniesiony na tron Rzeczypospolitej dzięki militarnemu i politycznemu wsparciu króla Szwecji, Karola XII, uczestniczył w jego kampanii skierowanej przeciwko Piotrowi I, carowi Rosji. Elekcja Stanisława I Leszczyńskiego, dokonana w 1704 r. odbyła się przy udziale nielicznej szlachty, około 800 delegatów, i pod osłoną szwedzkich bagnatów. Koronacja zaś miała miejsce w warszawskiej katedrze św. Jana, co było pogwałceniem tradycji - zwykle od stuleci króla Polski koronowano na Wawelu. Drugie odstępstwo od tradycji, to osoba koronatora. Bywał nim z reguły arcybiskup gnieźnieński, prymas Polski. W tym przypadku obrzędu koronacyjnego dopełnił bp poznański, Mateusz Świącicki. Niechętni Stanisławowi Leszczyńskiemu pamiętnikarze informują, że w dniu koronacji "tylko mitra na głowie biskupa była trzeźwa". Wszystkie te okoliczności sprawiły, że szlacheckie społeczeństwa Rzeczypospolitej, mocno skłócone i podzielone pomiędzy faksje magnackie Sapiechów, Radziwiłłów i Potockich, prowadzących ze sobą formalną wojnę domową, podzieliło się dodatkowo na zwolenników i przeciwników Leszczyńskiego. Szlachta z południowej części powiatu wieluńskiego sprzyjała na ogół Leszczyńskiemu, np. rodzina Siemieńskich z Żytna, a Jan Aleksander Koniecpolski (1635 - 1719, wojewoda sieradzki od 1690 r., założyciel miasta Janowa 1696 r.), ostatni z rodu właścicieli Koniecpola, schorowany, nie uczestniczył w politycznych rozgrywkach. Dobra maluszyńska, od XVI w. własność panów Pukarzowskich, były wówczas podzielone pomiędzy kilku dzierżawców.

Karol XII w 1708 r. wreszcie ruszył z Polski na Ukrainę, aby ostatecznie pokonać Piotra I. Wojska Leszczyńskiego uganiały się po Koronie za konfederatami, wiernymi Augustowi II, zdetronizowanemu królowi Polski w 1706 r. Po pokonaniu konfederatów oddziały Leszczyńskiego miały pójść na pomoc wojskom Karola XII na Ukrainę. Bitwa odbywała się na rozległym terenie na północny-zachód od Koniecpola, na polach rozciągających się pomiędzy Radoszewnicą, Łysinami a Starym Koniecpolem. Przez środek pola walki prowadziła droga Żytna. Oddajmy w tym miejscu głos historykowi wojskowości, Janowi Wimmerowi, który w następujący sposób przedstawia okoliczności i przebieg bitwy pod Koniecpolem:

"Działania podjazdowe niszczyły kraj i powiększały nędzę ludności, ale to nie obchodziło dowódców. W październiku [1708 r.] coraz gorsze wiadomości napływające z obozu Karola XII zmusiły Leszczyńskiego do energicznego wystąpienia i marszu na Ukrainę. Siły jego zostały podzielone na dwie grupy; jedna z nich, w której skład wchodził szwedzki korpus gen. Krasaua w pierwszych dniach listopada ruszyła pod dowództwem samego Leszczyńskiego w kierunku Podlasia. Druga obejmująca dywizje Potockiego [Józef Potocki 1673 - 1751, hetman w.k. od 1707 r.] i Śmigieńskiego otrzymała rozkaz pójścia lewym brzegiem Wisły i rozbicia oddziałów Rybińskiego [Jan Zygmunt Rybiński 1664 - zwolennik Augusta II - AJZ] stojących pod Koniecpolem, a następnie opanowanie Małopolski. Obie grupy nieprzyjacielskie miały się potem połączyć i pomaszerować na pomoc Karolowi XII.

Grupa Potockiego i Śmigieńskiego rozpoczęła marsz z opóźnieniem, bo dopiero w drugiej połowie listopada. Oddziały w sile około 10 000 ludzi pozostawiły swe tabory w obozie pod Łaskiem i szybki mi marszami przybyły 20 listopada pod Żytno w pobliżu Koniecpola. Rybiński i Pocij [Ludwik Konstanty 1664 - 1730; hetman w. lit.] na przyniesioną przez podjazdy wiadomość o zbliżaniu się nieprzyjaciela wyprowadzili wieczorem tegoż dnia swe wojska przed miasto i ustawili je w szyku bojowym. Siła ich odpowiadała liczebnie sile oddziałów Potockiego i Śmigieńskiego, tj. wynosiła około 10 000 ludzi. Oddziały konfederackie zostały ustawione w dwie linie (*szkic nr 22*). W pierwszej stanęła w środku szyku piechota, po bokach jej - oddziały dragmonii i arkabuzerii, na skrzydłach zaś jazda. Drugą linię stanowiły same oddziały jazdy. Ponadto 10 chorągwi konnicy stanęło w rezerwie. Przed frontem szyku znajdował się sychy rów, który zasłaniał również prawe skrzydło armii; stanowił on przeszkodę trudną do pokonania dla jazdy.

Wojsko konfederackie stało przez całą noc w szyku bojowym oczekując nieprzyjaciela, który podszedł pod Koniecpol

Andrzej Jan Zakrzewski - Maluszyn / Częstochowa

Mało znana bitwa pod Koniecpolem w 1708 r.

Andrzej J. Zakrzewski

dopiero 21 listopada około godz. 10 rano. Potocki wysłał w pole harcowników, jednak Rybiński i Pociąg zabronili swym żołnierzom występować do walki indywidualnej. Armia nieprzyjacielska stanęła w odległości około 2 km od osłoniętych wzgórzami pozycji wojsk konfederackich. Aby nie dopuścić do rozpoznania szyków swej armii, Rybiński nie pozwolił zbliżyć się posłowi nieprzyjacielskiemu i kazał zatrzymać go w pewnej odległości. Posel ten próbował skłonić wojsko do poddania się i przejścia na stronę Leszczyńskiego, spotkał się jednak z odmową.

Widząc bezskuteczność próby przeciągnięcia oddziałów Rybińskiego i Pociąga na stronę adherentów szwedzkich, Potocki około godz. 13 wydał rozkaz natarcia. Armia jego wyszła zza wzgórz uszykowana w trzy linie: w pierwszych dwóch postępowały oddziały dragonii i rajtarii, złożone przeważnie ze zwerbowanych do wojska Leszczyńskiego cudzoziemców, w trzeciej linii - chorągwie jazdy, w której służyli olacy - stronnicy Stanisława. Na skrzydłach nieprzyjaciela znajdowała się również jazda dowodzona przez partyzantów Leszczyńskiego; na lewym skrzydle 40 chorągwi pod dowództwem Dobroszowskiego, na prawym, słabszym, chorągwie płk Grudzińskiego. Zbliżywszy się do pozycji wojsk Rybińskiego, nieprzyjaciel ruszył z impetem do ataku. Rajtaria i dragonia Potockiego natarły na piechotę Rybińskiego, stojącą w środku szyku pod dowództwem płk Sosnowskiego, ale wobec silnego ognia musiały się cofnąć. Pomyślniejszy był atak nieprzyjaciela na prawe skrzydło armii, na którym stało 40 chorągwi litewskich pod dowództwem Pociąga. Skrzydło to zostało złamane, a jazda litewska rzuciła się do ucieczki; jedynie pięć chorągwi udało się Pociągowi zatrzymać i te osłoniły środek szyku. Resztę nieprzyjaciel gonił do Koniecpola i do Pilicy, gdzie wielu uciekających utonęło.

Lewe skrzydło konfederatów zostało początkowo również złamane atakiem chorągwi Grudzińskiego, ale na ścigającego nieprzyjaciela uderzyły z boku chorągwie arkebuzerii Rybińskiego, rozbiły je i z kolei wraz z powracającymi oddziałami jazdy rozpoczęły pościg za wrogiem, wpadając na stanowiska artylerii nieprzyjacielskiej (*szkic nr 23*). Jednocześnie piechota, dragonia i arkebuzeria ze środka szyku natarły na centrum przeciwnika. Potocki próbował ponownie uderzyć z dwóch stron na wojsko Rybińskiego, zwłaszcza Śmigiełski i Dobroszowski po rozbiciu Pociąga znaleźli się ze swymi oddziałami na tyłach szku konfederatów. Rybiński jednak nie stracił głowy i pod osłoną ognia działowego nakazał atak na obydwie grupy wojsk nieprzyjacielskich.[...]Rozbita grupa Potockiego rzuciła się do ucieczki, a w ślad za nią oddziały stronników szwedzkich dowodzone przez Śmigiełskiego i Dobroszowskiego. Jazda Rybińskiego ścigała je na przestrzeni 15 kilometrów, zabijając w ucieczce wielu przeciwników.

Bitwa zakończyła się o godz. 16 całkowitym pogromem wojsk Leszczyńskiego. Straciły one 3280 ludzi zabitych w samej walce oraz około 1000 wyciętych podczas pościgu. Dragonia i rajtaria cudzoziemska zostały prawie zupełnie wycięte lub wzięte do niewoli; liczbę jeńców podają na 2000. Potockiemu na czele 300 dragonów udało się uciec do Radomska, reszta uległa roproszeniu. Zdobyto 4 działa i 4 moździerze nieprzyjacielskie ze znacznym zapasem amunicji, głównie kartaczy. Straty wojsk Rybińskiego miały wynosić ponad 200 ludzi" , w: J. Wimmer, *Wojsko Rzeczypospolitej w dobie wojny północnej (1700 - 1717)*, Warszawa 1956, s. 332 - 334).

Szkic nr 23. Kontratak wojsk konfederackich.

Szkic następny nr 22. *Atak wojsk wiernych Stanisławowi Leszczyńskiemu.*

